

Domestic Service and the Formation of European Identity: Understanding the Globalization of Domestic Work, 16th-21st Centuries, red. Antoinette Fauve-Chamoux, Peter Lang AG, Bern 2004, s. 573 + 8 nlb.

Badania poświęcone służbie domowej stanowią na Zachodzie coraz ważniejszy obszar zainteresowania historyków. W szybkim tempie wzrasta liczba publikacji poświęconych temu zagadnieniu, pojawiają się kolejne opracowania¹.

¹ Z ważniejszych można wymienić m.in.: T. McBride, *The Domestic Revolution. The Modernisation of Household Service in England and France 1820–1920*, London 1976; A. Kusmaul, *Servants in Husbandry in Early Modern England*, Cambridge 1981; D.E. Sutherland, *Americans and their Servants. Domestic Service in the United States from 1800 to 1920*, Baton Rouge 1981; S.C. Maza, *Servant and Masters in Eighteenth-Century France. The Uses of Loyalty*, Princeton 1983; C. Fairchild, *Domestic Enemies. Servants and their Masters in Old Regime France*, Baltimore 1984; B. Hill, *Servants. English Domesticity in the Eighteenth Century*, Oxford 1996.

Stan taki nie wynika jedynie z uznania historycznej roli służby domowej, która stanowiła wszak znaczący procent populacji epoki przedindustrialnej, odgrywała istotną rolę w funkcjonowaniu dawnej gospodarki i była podstawowym miejscem pracy zarobkowej kobiet. Ważnym impulsem dla podjęcia tych badań jest również współczesna sytuacja społeczno-ekonomiczna Europy Zachodniej. Powiększająca się z roku na rok liczba kobiet z Europy Środkowo-Wschodniej oraz spoza Unii Europejskiej, podejmujących pracę pomocy domowych czy też opiekunek do dzieci i starców, czyni problem służby domowej kwestią aktualną i przyciąga coraz większe zainteresowanie nie tylko polityków, socjologów oraz ekonomistów, ale także historyków.

Recenzowaną tu książkę uznać można za próbę połączenia perspektywy badawczej historiografii i nauk społecznych. Stanowi ona plon pracy interdyscyplinarnego zespołu skupionego wokół programu „The Servant Project”, którego członkowie postanowili zwrócić uwagę na takie kwestie, jak: migracje służby domowej, jej udział w procesach urbanizacyjnych i przemianach społecznych, a także wkład w kształtowanie się tożsamości europejskiej. Zagadnienia te badane były w szerokiej perspektywie czasowej, od średniowiecza aż po czasy współczesne, udział zaś w zespole naukowców z wielu państw pozwolił na komparatystyczne ujęcie wielu problemów, a nawet wykroczenie poza granice kontynentu europejskiego (Stany Zjednoczone, Japonia i Indie). Warte podkreślenia jest również podejście interdyscyplinarne – włączenie do zespołu badawczego historyków społeczno-gospodarczych, demografów, socjologów, ekonomistów i badaczy z kręgu *gender studies*.

Owoce ich pracy jest zbiór 25 studiów pogrupowanych w cztery części tematyczne. Autorzy pierwszej z nich (R. Wall, B. Moring, Ch. Lundh, M.-Ch. Vikström, I. Dubert, O. Rey Castelao, R. Iglesias Estepa, L. Fialová) uwagę swą skupiają przede wszystkim na pracy służących domowych, postrzeganej jako etap w życiu jednostki. Zjawisko to było charakterystyczne dla epoki przedindustrialnej. Właściwy Europie Zachodniej wzorzec późnego zawierania małżeństw² powodował, że w życiu większości młodych ludzi pomiędzy osiągnięciem dorosłości a założeniem rodziny istniał co najmniej kilkuletni okres samodzielnego funkcjonowania na rynku pracy, przede wszystkim w charakterze służby domowej (tzw. *life-cycle servants*)³. O roli tego zjawiska może świadczyć

² J. Hajnal, *European Marriage Patterns in Perspective*, [w:] *Population in History: Essays in Historical Demography*, red. D.V. Glass, D.E. Eversley, London 1965, s. 101–143.

³ W przypadku XVI-wiecznej Anglii aż do trzech piątych młodzieży pracowało przejściowo w charakterze służby domowej. Zob. też pierwsze polskie studia podejmujące problematykę przebiegu cyklu życiowego jednostki w przeszłości z uwzględnieniem kategorii czeladzi i służby: M. K o p c z y ń s k i, *Młodość i młodzież na Kujawach w XVIII wieku*, PH, t. LXXXVI, 1995, z. 3–4, s. 329–350; C. K u k l o, *Czy w Polsce przedrozbiorowej służba domowa była etapem w życiu człowieka?*, [w:] *Spółeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga Jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyk-sza, A. Szwarc, K. Sierakowska, Warszawa 2003, s. 205–212.

sytuacja w Szwecji, gdzie do połowy XVIII w. ojcowie, choć mieli nadal władzę nad niezamężnymi córkami, nie mogli zabraniać im wstępowania na służbę ani kontrolować ich uzyskiwanych z tej pracy dochodów (B. Moring, *Migration, Servanthood and Assimilation in a New Environment*, s. 43–70). Zatrudnienie w charakterze parobka czy dziewczki służebnej pozwalało zresztą nie tylko gromadzić zasoby materialne potrzebne do założenia własnego gospodarstwa, ale także zdobywać nowe umiejętności, poszerzać horyzonty. Wobec braku systemu powszechnej edukacji, służba domowa pełniła rolę swoistej szkoły przygotowującej młodych ludzi do aktywnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Nastawienie na zdobywanie coraz to nowych umiejętności jest też wyraźnie widoczne w sposobie doboru kolejnych miejsc pracy. Młodzi ludzie początkowo zatrudniali się we własnej wsi, a następnie, zdobywszy potrzebne doświadczenie i przenosząc się coraz dalej, trafiali do miast. Kolejne miejsca pracy charakteryzowały się więc rosnącym oddaleniem od domu i większymi wymaganiami ze strony pracodawców, za czym szło też wyższe wynagrodzenie. Zwieńczeniem takiej drogi zawodowej był powrót z zarobionymi pieniędzmi w rodzinne strony i założenie własnego gospodarstwa domowego, które szybko samo potrzebowało służących (R. Wall, *The Social and Economic Significance of Servant Migration*, s. 19–42).

Na proces przekształceń służby domowej interesujące światłu rzucają artykuły zestawione w części drugiej (S. Sogner, A. Martín Casares, M.L. Nogata, K. Jeahriling, A. Blackett), poświęcone zmianom prawnej pozycji służących. W średniowiecznej i wczesnonowożytnej Norwegii na przykład, trwająca co najmniej rok służba była wręcz obowiązkowa, co wynikało z dotkliwego braku rąk do pracy w rolnictwie. Osoba będąca na służbie miała zagwarantowaną ochronę prawną, a z czasem mogła nawet założyć własne, na wół samodzielne gospodarstwo. Sytuacja ta zaczęła się zmieniać dopiero w XVII w., kiedy to prawa służby znacznie ograniczono, włączając jednocześnie wiele normujących jej status i pracę przepisów do regulacji dotyczących pozycji dzieci w rodzinie (S. Sogner, *The Legal Status of Servants in Norway from the Seventeenth to the Twentieth Century*, s. 175–187).

Zbliżone zagadnienia poruszane są też w części trzeciej, poświęconej analizie relacji pomiędzy służącymi a ich pracodawcami (S. McIsaac Cooper, H. Lutz, S. Schwalgin, G. Ōzyegin, M. Magat, R. Salazar Parrenas, P. Hantzaroula). Za dobrze charakteryzujące zmiany, jakie niosła ze sobą industrializacja, można uznać różnice w pozycji służby domowej w epoce przedindustrialnej i w XIX w. Autorzy artykułów umieszczonych w tej części dość zgodnie podkreślają, że przed rewolucją przemysłową dystans społeczny pomiędzy służącymi a chlebobdawcami był stosunkowo niewielki i w znacznym stopniu przypominał relacje łączące dzieci z głową rodziny. Wynikało to przede wszystkim z postrzegania zatrudnienia w charakterze służby domowej jako etapu w życiu większości członków danej społeczności. W sytuacji, gdy wielu pracodawców także wykonywało niegdys ten zawód, trudno było postrzegać służących jako stojących znacznie niżej w hierarchii społecznej. Co więcej, w roli tej zatrudniano często osoby pochodzące z tej samej wsi, parafii, a nawet spokrewnione z gospodarzami.

Wraz z rewolucją przemysłową pojawiły się nowe miejsca pracy, ograniczając atrakcyjność zatrudnienia w charakterze służby domowej i prowadząc do deklasacji zajęcia oraz jego rosnącej feminizacji. Osłabieniu uległa jego ważna funkcja edukacyjna, ponieważ charakterystyczny dla domów burżuazji styl życia miał coraz mniej wspólnego z egzystencją rodzin chłopskich i robotniczych. Umiejętności nabyte w domu pracodawcy, takie jak obsługa oświetlenia gazowego czy fachowe podawanie do stołu, były całkowicie nieprzydatne poza światem klas średniej i wyższej. Praca służącej przestała więc być postrzegana jako sposób na zdobycie nowych, ważnych w gospodarstwie chłopskim czy domu robotniczym umiejętności, a nawet nasuwała podejrzenia o nieobyczajność i nabycie wielkopańskich nawyków (jak chociażby codzienne picie herbaty). Wszystko to skutkowało rosnącym pogorszeniem pozycji społecznej służących, zmniejszeniem ich atrakcyjności matrymonialnej i utrudniało porzucenie zajęcia, czyniąc zeń wybierany nieraz na całe życie zawód.

W procesie zmian statusu służących – od pozycji członka rodziny do statusu pracownika – pojawił się w ostatnich czasach nowy kierunek. W miejsce całkowicie niemal zanikłej klasycznej służby domowej weszła liczna grupa kobiet pracujących jako pomoce domowe, sprzątaczkę czy opiekunki do dzieci i starców. W Europie Zachodniej, a także w nowo przyjętych do Unii Europejskiej krajach są to z reguły albo imigrantki, albo osoby określane mianem migrantów (a właściwie migrantek) czasowych, które podejmują się podobnej pracy w celu utrzymania swojej rodziny pozostającej w kraju ojczystym – opuszczając one swoje domy właśnie po to, aby móc zapewnić im dalsze funkcjonowanie. W tej grupie znajdują się m.in. Polki, Ukrainki, mieszkanki Karaibów (H. Lutz, S. Schwalgin, *Irregular Migration and the Globalization of Domestic Work: Migrant Domestic Workers in Germany*, s. 297–315; M. Magat, *Women Breadwinners in the Margins: Filipina Domestic Workers in Rome, Italy*, s. 351–368).

Artykuły zgrupowane w czwartej części książki dotyczą zagadnień związanych z aktywnością ekonomiczną służących i ich udziału w rynku pracy (E. Ewan, S. Pasleau, I. Schopp, L. Widding Isaksen, B. Walter, M. Lynch-Brennan, C. Sarasúa, S. Moosvi). Wynika z nich, że sytuacja majątkowa służby domowej była często bardzo zróżnicowana, a wiele jej przedstawicielek potrafiło zapewnić sobie dodatkowe źródła dochodów. Jak pokazuje przykład służących zatrudnionych w miasta szkockich, były one w stanie nie tylko podejmować dodatkową pracę praczek czy piwowarek, co czyniły niejako przy okazji obowiązków wykonywanych na rzecz swoich pracodawców, ale także zajmowały się handlem i udzielaniem pożyczek. Za niezwykle interesujące należy uznać zwłaszcza to ostatnie zjawisko. Ponieważ służące otrzymywały wypłaty z reguły co pół roku, dysponowały stosunkowo dużymi sumami pieniędzy. Zdarzało im się nawet pożyczać pieniądze pracodawcom.

Przedstawione tu zagadnienia i niektóre wyniki badań nie wyczerpują oczywiście tematyki poruszonej w recenzowanym tomie. Dwadzieścia pięć zebranych w nim artykułów prezentuje zróżnicowane ujęcia badawcze, dotyczy często bardzo odmiennych społeczeństw i epok, charakteryzuje się niejednakowym poziomem. Obok niezwykle ciekawych studiów opartych na wyczerpującej analizie

dostępnych źródeł (obok wyżej omówionych, także O. Rey Castelao i R. Iglesias Estepa, *Domestic Service in Spain, 1750–1836: the Domestic Servants of Clergy*, s. 127–140; M.L. Nogata, *Domestic Service and the Law in Early Modern Japan*, s. 211–233; S. McIsaac Cooper, *From Family Member to Employee: Aspects of Continuity and Discontinuity in English Domestic Service, 1600–2000*, s. 277–296; S. Moosvi, *Domestic Service in Precolonial India: Bondage, Caste and Market*, s. 543–573), zdarzają się, niestety, również opracowania słabsze, których autorzy poświęcili swoją uwagę głównie prezentacji modnej ostatnio terminologii z zakresu *gender studies*. Wydaje się jednak, że owo zróżnicowanie można uznać za jedną z zalet książki, która przynosi bardzo szeroki przegląd, a tym samym dobrą orientację we współczesnych badaniach nad służbą domową.

Radostaw Poniat